

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 115 (217)

Białystok, środa 14 maja 1952 r.

Cena 15 groszy

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki

Robotnicy radzieccy, budujący wielką bazę produkcyjną — składnią, która dostarczy potrzebnych materiałów i urządzeń do budowy pałacu, w ostatnich dniach znacznie zwiększyli tempo prac. Część bazy została już oddana do eksploatacji. Codziennie z pocągów nadchodzących ze Związku Radzieckiego wyladowywane są w bazie do wielkiego magazynu maszyny i urządzenia. M. in. w magazynie znajdują się już elementy potężnego dźwigu portalowego o nośności 12 ton. Długość ramienia wysięgowego tego dźwigu wynosi 35 m. Na placu budowy będzie on zmontowany na szynach i pracować będzie przy podnoszeniu i przenoszeniu konstrukcji stalowych pałacu.

Jednocześnie przystąpiono do budowy dróg betonowych, których samochodami i ciągnikami wywozić będą z magazynów maszyny i materiały na plac, gdzie stanie Pałac Kultury i Nauki.

PKOP zaproszony na krajową konferencję brytyjskiego Komitetu Pokoju

Polski Komitet Obronców Pokoju otrzymał zaproszenie na krajową konferencję brytyjskiego Komitetu Pokoju, która odbędzie się w Londynie w dniu 18 maja br.

Na konferencję tę ma wyjechać delegacja PKOP w osobach prof. Stanisława Kulczyńskiego oraz literata Adama Tarna.

Obrady naukowców ZSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie rozpoczęła obrady sesja Rady Koordynacji Działalności Naukowej Akademii Nauk republik związkowych. Rada ta utworzona przy Akademii Nauk ZSRR kieruje podstawowymi pracami naukowo-badawczymi akademii nauk republik związkowych. Członkami jej są prezesi wszystkich akademii nauk republik radzieckich.

W obradach biorą udział wybitni uczeni radzieccy, przedstawiciele 12 akademii nauk i kierownicy największych instytutów naukowo-badawczych Akademii Nauk ZSRR.

Przygotowania do sianokosów

We wszystkich województwach trwają intensywne przygotowania do tegorocznych sianokosów, których celem jest wykoszenie jak największych obszarów łąk i uzyskanie z nich możliwie największych ilości wysokowartościowego siana na potrzeby dalszego rozwoju hodowli. Ośrodki maszynowe przygotowują maszyny kośne i sprzęt, zawierają umowy na prace przy wykaszaniu łąk ze spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gospodarstwami chłopów. W województwach: zielonogórskim, szczecińskim, olsztynskim i białostockim, gdzie są rozległe obszary łąk, obfitujących w wysokowartościowe trawy, rady narodowe przygotowują się na przyjęcie grup kośnych chłopów z województw: krakowskiego, katowickiego, kieleckiego, łódzkiego, poznańskiego, opolskiego i warszawskiego, w których odczuwa się brak siana.

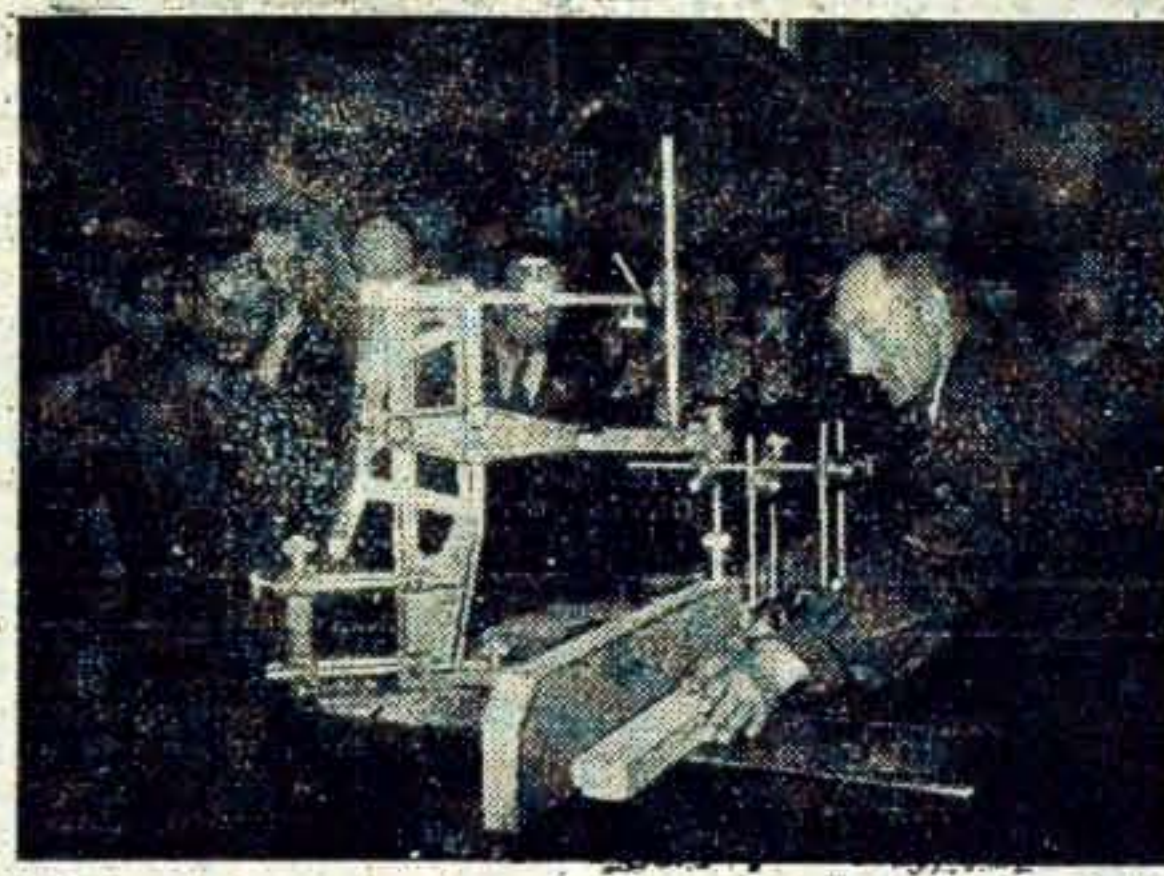
W województwach, posiadających duże obszary łąkowe, ośrodki maszynowe zwiększają tabor maszyn kośnych, aby pomóc rolnikom w wykoszeniu wszystkich łąk. W woj. szczecińskim np. ośrodek maszynowy zaopatrył się w kilkadziesiąt nowoczesnych kosiarek czeskich i szwedzkich kosiarek produkcyjnych radzieckich. Ośrodek Maszynowy w Goleniowie, gdzie są duże obszary łąk, przygotował już 70 kosiarek, które częściowo dostarczono już do gromad, zgodnie z zawartymi umowami. Część maszyn kośnych ośrodek maszynowy zarezerwował na użytek grup kośnych.

Dla grup kośnych, które przybędą z poszczególnych województw na teren woj. szczecińskiego, rady narodowe zarezerwowały ok. 10 tys. ha łąk w 11 miejscowościach obfitujących w dobre trawy.

W gromadach, do których przybędą grupy kośne, rady narodowe przygotowują wygodne kwatery dla ludzi oraz pomieszczenia dla koni i wołów.

W woj. zielonogórskim przygotowano dla grup kośnych obszary łąk leżące w powiatach Gorzów i Sulęcina, w rejonie Słońsk — Kostrzyn — Dobroszyn (4 tys. ha) oraz w gminie Lipki Wielkie (200 ha). Rady narodowe tego województwa, poza kwatarami i pomieszczeniami dla inwentarza, organizują dla grup kośnych punkty lekarskie. Jeden z takich punktów założono już w Słońsku.

Do rad narodowych obu województw napływają pisma zgłoszenia o przyjeździe na sianokosy. Do województwa szczecińskiego zgłosił swój przyjazd grupy kośne z woj. łódzkiego, w których imieniu przedstawiciele Woj. R. N. i ZSCh z Łodzi zarezerwowali już pewną ilość łąk i zawarli umowy z ośrodkiem maszynowym w Goleniowie na wykoszenie ok. 2 tys. ha łąk. Do woj. zielonogórskiego zgłosił ostatnio swój przyjazd grupy kośne z kilku spółdzielni produkcyjnych z woj. poznańskiego,



W Zakładach Produkcyjnych Elementów Budowlanych w Warszawie odbyło się przekazanie załóżek Zakładów aparatu ochronnego do frezarek, całkowicie opracowanego i wykonanego w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy. Aparat zapewnia robotnikom obsługującym frezarkę całkowite bezpieczeństwo pracy, zwiększa wydajność pracy i dokładność obróbki. Na zdjęciu: Pracownik Instytutu Ochrony Pracy — Henryk Wróbel pokazuje robotnikom zebranych w hali produkcyjnej działanie aparatu ochronnego. CAF — fot. St. Wdowiński.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Syn malarzowski chłopa, Wacław Mulewski (na fot.) uczeń Szkoły Metalowej w Elku, jest jednym z kilkunastu tysięcy uczniów, skupionych w 55 szkołach zawodowych Białostockizny. Bogato wyposażone warsztaty szkolne DOSZ-u uczą praktycznego zawodu 14 tysięcy robotniczych i chłopskich dzieci. (c)



Liczne imprezy kulturalne w całym kraju z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

Wielkie powodzenie kiermaszy książkowych

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” organizowane są — na równi z imprezami o brazylijskim dorobek Polski Ludowej na polu rozwoju oświaty i kultury — wystawy, odczyty, koncerty, popularizujące twórczość uczonych, literatów, artystów, którzy swą wiedzę i wspaniałe talenty oddali na usługi ludzkości, dla jej rozkwitu i szczęścia, na usługi sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Na kiermaszach dużym popitem cieszą się, obok prac autorów polskich, książki, postępowych pisarzy zagranicznych oraz postępową prasę zagraniczną, a przede wszystkim literaturę i wydawnictwa radzieckie.

W Państw. Muzeum w Głiwicach, woj. katowickie otwarto wystawę poświęconą życiu i pracy genialnego malarza i uczonego włoskiego — Leonarda da Vinci, oraz twórczości wielkich pisarzy:

rosyjskiego — Mikołaja Gogola i francuskiego — Wiktor Hugo.

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” Oddział Związku Literatów w Lublinie zorganizował imprezy odczytowo-artystyczne z udziałem miejscowych członków związku.

Odczyt o twórczości i życiu Mikołaja Gogola, wygłoszony przez Konrada Bielskiego, wzbudził żywe zainteresowanie, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej i szkolnej.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w licznych gminach woj. gdańskiego urządza specjalne odczyty poświęcone Wiktorowi Hugo.

Spśród różnorodnych imprez „Dni” urządzanych w Poznaniu szczególnie dużą frekwencją cieszył się wie-

czór muzyczno-literacki w sali marmurowej nowego ratusza. Kilkuset zebranych wysłuchało koncertu Państwowej Filharmonii i uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej.

220 wystaw zorganizowanych do tej pory w bibliotekach gminnych woj. poznańskiego popularizuje utwory pisarzy polskich, radzieckich i postępowych pisarzy innych krajów. Wystawy są licznie zwiedzane przez chłopów.

W woj. kieleckim otwarto dotychczas 273 wystawy książek. Jedną z największych jest wystawa książki i prasy, urządzona w olbrzymiej sali Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

Wiadomości napływające z różnych miast, miasteczek i wsi o przebiegu kiermaszów w dniu 11 bm. stwierdzają, że zarówno literatura polityczna, fachowa jak i pełna optymizmu i humanizmu beletrystyka radziecka cieszą się szczególnym powodzeniem.

Zakończenie obrad konferencji kanadyjskich obronców pokoju

OTTAWA (PAP). W Toronto zakończyły się obrady konferencji kanadyjskich obrońców pokoju.

Konferencja wybrała radę kanadyjskiego kongresu obrony pokoju, w której skład weszło 137 osób.

W pracach konferencji wzięło ogółem udział 2.813 delegatów ze wszystkich prowincji kanadyjskich.

Po konferencji na stadionie Maple Leaf Garden odbył się wielki wiec obronców pokoju, w którym wzięło udział przeszło 1.000 osób.

Chłopi chińscy w walce z posuchą

PEKIN (PAP). Dziennik „Zenminzibao” donosi o aktywnej walce chłopów chińskich z posuchą. W całym kraju budowane są rezerwuary wodne oraz reorganizuje się system wykorzystania kanałów nawadniających, co stworzy warunki otrzymania wysokich zbiorów. Chłopi Chin Północnych i Mongolii wewnętrznej rozpoczęli w marcu intensywną budowę zbiorników wodnych, osłagając poważne sukcesy. Obecnie w Chinach północnych nawadnia się 28.250 tys. mu (1 mu, 1/16 hektara), tj. 11 proc. całej ziemi ornej.

Wieczór artystyczny w Berlinie zachodnim poświęcony Polsce

BERLIN (PAP). Towarzystwo Krzewienia Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polska im. Helmuta von Gerlacha zorganizowało w zachodnim Berlinie wieczór artystyczny poświęcony Polsce. Członek delegacji niemieckiej, która w marcu r.b. zwiedzała Polskę — Oskar von Arnim podzielił się z publicznością odczytami z wieloletniej podróży po Polsce. Podkreślił on, że naród polski pragnie utrwalenia pokoju i pracuje intensywnie nad rozwojem swojej ojczyzny. Głębokie wrażenie wywarł na członków delegacji niemieckiej szeroki udział mas młodzieży polskiej w dziele rozbudowy kraju.

Uroczyste przekazanie popiersia Jarosława Dąbrowskiego Muzeum Historycznemu we Francji

PARYŻ (PAP). W ramach Miesiąca przyjaźni francusko-polskiej w Montreuil pod Paryżem odbyła się podniosła uroczystość. Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej przekazali sekretarzowi Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który jest przewodniczącym zarządu Muzeum Historycznego w Montreuil, popiersie polskiego bohatera Komuny Paryskiej — generała Jarosława Dąbrowskiego. Rzeźbę wykonał artysta francuski, Auricoste.

Podium ustawione przed gmachem Muzeum Historycznego zdobliły sztandary francuskie i polskie oraz czerwony sztandar Towarzystwa Przyjaźni Komuny Paryskiej. Na transparencie widniał napis: Nieśmiertelna chwala Jarosławowi Dąbrowskiemu, bohaterowi wojny, bohaterowi Komuny Paryskiej.

Na podium zajęli miejsca liczne wybitne osobistości: sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, mer Montreuil — Renault, wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, prof. Tersen, sekretarz generalny Towarzystwa prof. Noaro i inni.

PRZEMÓWIENIE min. OGRODZIŃSKIEGO

Do licznie zebranych Francuzów i Polaków przemówił minister Ogrodziński. Stwierdził on m.in.:

Naród polski, przekształcający się w naród socjalistyczny, głęboko czuła odczuwa wszystko co jest wzniosłe i postępowe w jego przeszłości, a w szczególności pamięć swych bohaterskich przywódców ruchu wyzwolenieckiego.

Lud Polski ceni doświadczenia Komuny Paryskiej, ceni doświadczenia rewolucyjne i postępowe tradycje ludu francuskiego. Dziś triumfują w Polsce ideały, o które walczył Jarosław Dąbrowski.

Polska i Francja są żywymi zainteresowanymi w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju. Naród polski i naród francuski są żywymi zainteresowanymi w tym, aby udaremnić odbudowę neofaszyzmu. Wierzymy, że głębokie umiłowanie pokoju, jakie żywi naród francuski, jego przywiązanie do swych wielkich, postępowych tradycji patriotycznych przyczynią się do zacieśnienia współpracy francusko-polskiej w pierwszym rzędzie.

PRZEMÓWIENIE prof. TERSENA

Z kolei zabrał głos wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej prof. Tersen. Podkreślił on doniosłość uroczystości, która jest dalszym wyrazem zacieśnienia niemieckiej przyjaźni francusko-polskiej.

PRZEMÓWIENIE JACQUES DUCLOSA

Następnie wygłosił przemówienie Jacques Duclos. Uroczystość obecna — oświadczył mówca — zorganizowana w ramach Miesiąca przyjaźni (Dokończenie na str. 2)

Już wkrótce WIELKI TURNIEJ piłki siatkowej drużyn żeńskich o puchar przechodni

Redakcji
„Gazety Białostockiej”
(Szczegóły na str. 6)

Okolo 41 milionów osób zatrudnionych jest w przemyśle ZSRR

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud” w artykule wstępnym poświęconym zagadnieniu pracy wśród nowopryjętych członków związków z wodowych stwierdza, że przedsiębiorstwa radzieckie stale uzupełniane są nowymi kadrami robotników. W końcu 1950 roku liczba robotników i pracowników umysłowych w gospodarce narodowej Związku Radzieckiego wyniosła 39.200.000 osób.

tj. o 7.700 tys. osób więcej niż w końcu 1940 roku. W końcu 1951 roku liczba robotników i pracowników umysłowych w ZSRR wzrosła o dalszych 1.600 tys. osób; w ten sposób ilość osób zatrudnionych w przemyśle radzieckim wzrosła do 40,8 miliona. Proces ten doskonale ilustruje sukcesy socjalistycznej gospodarki narodowej, która nie zna kryzysów ani bezrobocia.

Klasa robotnicza Związku Radzieckiego stale wzrasta i wzrastać będzie w coraz szybszym tempie — stwierdza „Trud”.

De Gasperi przyznaje że popiera faszystów

RZYM (PAP). Przemawiając na wiecu przedwyborczym w Palazzo na Sycylii premier rządu włoskiego Alcide De Gasperi oświadczył m. in. iż zarzut, że obecny rząd popiera jakoby faszystów jest całkowicie nieuzasadniony. Jako dowód De Gasperi podał fakt, że z 3.383 faszystów skazanych po wojnie za współpracę z wrogiem ułaskawiono już 3.332.

Imperializm — siewcą dzumy i śmierci Socializm — budowniczym kultury i pokojowego życia

KPD domaga się
ukarania sprawców
masakry młodzieży
w Essen

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi z Duesseldorfu, że posłowie z ramienia Komunistycznej Partii Niemiec w parlamencie północnej Nadrenii — Westfalii zażądali utworzenia parlamentarnej komisji w celu pociągnięcia do odpowiedzialności inicjatorów i sprawców zbrojnej napaści policji na uczestników manifestacji młodzieżowej w Essen.

Niemiecki Komitet Robotniczy przeciwko remilitaryzacji wystosował do premiera Nadrenii północnej i Westfalii — Arnolda, depeszę z ostrym protestem przeciwko bestialskiej napaści policji na manifestację pokojową w Essen.

Uroczyste przekazanie popiersia Jarosława Dąbrowskiego Muzeum Historycznemu we Francji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ni francusko - polskiej jest wyrazem tradycyjnego braterstwa, łączącego naród francuski z narodem polskim. Pragnę przekazać narodowi polskiemu, z którym razem walczymy o wspólne ideały i z którym odnieśliśmy wspólne zwycięstwo — słowa przyjaźni i solidarności.

Podkreślając wielki wkład Polaków w walkę ludu francuskiego o wolność i sprawiedliwość społeczną, Duclos mówił:

Jarosław Dąbrowski nie był jedynym Polakiem walczącym w szeregach Komuny. Wraz z nim walczyli Walery Wróblewski, blisko 600 ich rodaków ramie w ramie z Komunistami broniło sprawy robotniczej. Polacy ci, których Ojczyzna jęczała w kajdanach niewoli, zdawali sobie sprawę, że walka proletariatu paryskiego była równocześnie walką o wyzwolenie Polski. Marzenia ich ziściły się dzisiaj. Wolna Polska kroci ku socjalizmowi, ku świetlanej przyszłości, w oparciu o braterską pomoc, o kazywaną jej przez wielki Związek Radziecki, Francu-

Rolnicy pow. łomżyńskiego i robotnicy PGR witają słuszną uchwałę Prezydium Rządu

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wprowadzenia nowych form sprzedaży cukru i napojów spirytusowych przyjęta została ze zrozumieniem.

Józef Kosakowski z gromady Faszcz gm. Długobórz, w pow. łomżyńskim tak mówi o nowej formie sprzedaży cukru: „Od dłuższego czasu panoszyło się u nas spekulancie. Cukier sprzedawany w ograniczonej ilości, nie zawsze mógł nabyć chłop pracujący, bo spekulanci potrafili wcześniej wykupić i bogacić się sprzedając potem rolnikom po wygórowanych cenach. Słusznie postąpił rząd wprowadzając nową ustawę o sprzedaży cukru. Chociaż on jest droższy, ale każdy z nas kupi potrzebną ilość, nie tracąc czasu w kolejkach. A ci co słuchali rządu i zakontraktowali buraki cukrowe, dziś są wygrani, bo cukier za planową cenę dostaną, nie potrzebując go kupować”.

— Gdy przeglądałem gazetę wpadła mi w oczy

ustawa rządu regulująca sprzedaż cukru. Każdy punkt nowej ustawy przeczytałem dokładnie — mówił Rudolf Bielicki z gromady Woja Zambrowska, posiadający 4 ha ziemi.

— Ustawa wcale nie krzywdzi chłopów, bo i tak niejednokrotnie płaciłem ja i wielu innych chłopów pokątnym spekulantom za 1 kg cukru po 20 lub 25 zł i to sprzedawali mi by z łaski. Teraz każdy kupi sobie w sklepie tyle, na ile go będzie stać, bez żadnych kolejek po 15 zł za kilo. A przy obecnych cenach na żywiec, drób i jaja każdy rolnik może sobie pozwolić na kupno większej ilości cukru niż przed wojną.

Bolesław Dąbkowski z gromady Krajewo-Białe — właściciel 5-hektarowego gospodarstwa, podobnie jak wszyscy małe i średniorolnicy z jego wsi z zadowoleniem przyjął ustawę rządu z dnia 10 maja regulującą dystrybucję cukru i zmianę ceny na wódkę. „Państwo nasze — mówił Dąbkowski — na skutek zeszłorocznej posuchy nie miało tyle buraków, ażeby wyprodukować tyle cukru, na ile wzrosło spożycie tego artykułu po wojnie.

Robotnikowi w mieście słusznie należy się kupno cukru na bony za cenę niższą, bo nie ma on pod dostatkiem mleka, mięsa i innych produktów spożywczych, których my mamy pod dostatkiem. Obowiązkowo nas rolników jest więcej kontraktować buraków cukrowych i zwiększyć ich wydajność z hektara, to wtedy my będziemy mieli pod dostatkiem cukru i państwo.

— Nareszcie spekulanci otrzymali pstryczkę w nos — wyraził się o uchwale brygadysta PGR Wojdy tow. Ługowski. — Widziałem przez wiele miesięcy, jak ci sami spekulanci wykupywali ogromne ilości cukru, a później szli z nim na włość i sprzedawali po 20 i więcej złotych, okradając państwo i chłopów.

My robotnicy z PGR nie mogliśmy kupić cukru, bo nie mieliśmy czasu stać w ogonku. Nieraz ja sam piłem herbatę nie słodzoną i kłamałem spekulantom.

Teraz wiem, że otrzymam wystarczającą ilość cukru i nie będę potrzebował wystawać w ogonkach.

Jestem z tego ogromnie zadowolony i nie tylko ja a każdy robotnik rolny, każdy

uczelnie pracujący chłop. Uważam również, że słusznie rząd postąpił podnosząc cenę wódki. Ile to razy widziałem młodych chłopaków, a nawet dorosłych ludzi pijanych do nieprzytomności. Ile to kobiet narzekało na pijaństwo mężów. A teraz każdy skłonny do kieliszka dwa razy pomyśli czy warto. Z pewnością ludzie będą pić mniej wódki, a zyskamy na tym wszyscy. Bo robotę będą lepiej wykonywać i pójdzie im to na zdrowie.

Miłujące pokój siły narodu niemieckiego jeszcze bardziej wzmogą walkę przeciwko „układowi ogólnemu”

Przemówienie wicepremiera NRD — W. Ulbrichta

BERLIN (PAP) Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwołał 12 maja w Berlinie konferencję prasową, na której, wobec licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, przemawiał wicepremier NRD Walter Ulbricht.

Wicepremier Ulbricht składował obecny stan problemu Niemiec i oświadczył istotne znaczenie wojennego

„układu ogólnego”, po czym podkreślił, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi nadal na stanowisku, iż drogą władzą do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego są wolne wybory ogólnoniemieckie.

Z kolei wicepremier Ulbricht podkreślił, że przeciwko „układowi ogólnemu” występują przedstawiciele najrozmaitszych warstw ludności zachodni-niemieckiej, w tej liczbie również ludzie, nie mający nic wspólnego z ruchem obrońców pokoju.

Podkreślając, że na ile sprawy „układu ogólnego” i możliwości zawarcia traktatu pokojowego zarysowały się jawny kryzys w bońskich artach koalicyjnych, wicepremier Ulbricht mówił:

Posłowie do parlamentu bońskiego rozumieją bardzo dobrze, że ci, którzy popierają militarystyczny układ ogólny, którzy go podpiszą, którzy będą głosowali za tym układem, zostaną zapamiętani i muszą liczyć się z tym, że spotka ich kara ze strony narodu niemieckiego.

Kończąc wicepremier Ulbricht powiedział: „Opublikowanie faktów dotyczących treści „układu ogólnego” pozwala przewidywać, że opór narodowy przeciwko zawarciu tego układu i jego realizacji rozwinie się z całą siłą.

Strajk pracowników telekomunikacji w USA



Na zdjęciu: Policja atakuje strajkujących w Western Electric Company w Filadelfii.

Zeznania świadków w białostockim procesie o szkodnictwo gospodarcze

W drugim dniu procesu przeciwko Leonowi Żukowskiemu i współoskarżonym sąd przystąpił do badania świadków. Na rozprawie wezwano ponad 50 świadków i badanie ich przeciągnie się co najmniej dwa dni.

W świetle zeznań świadków jaskrawo występuje chaos i brak organizacji pracy w Centrali Mięsnej jak również brak ściślejszego powiązania w akcji skupu z załatwianymi placówkami i instytucjami. Prosiła skupowa, kto chciał i gdzie chciał przyjeżdżali przedstawiciele Ekspozytury Centrali Mięsnej w Olsztynie i innych, a nawet przedstawiciele poszczególnych PGR-ów, którym

zależało na jak największej ilości zakupionych prosiąt użytkowych, bo od tego zależały ich premie.

W czasie transportu prosiąt, nikt nie zadbał o należyte żywienie ich w drodze. W rezultacie jako pokarm były tylko żytnie otręby, choć przepisy przewidywały otręby pszenne, mleko w proszku, mączkę mięsno - kostną itp. A nawet otrąb żytnich nie było pod dostatkiem i prosięta transportowane po 3 do 5 dni otrzymywały karmę tylko 2 razy przez cały czas trwania transportu. Oszczędzono również na ściółce, wskutek czego pod koniec po droży prosięta tonęły w k. le.

Powiatowy lekarz weterynarii w Bielsku Podlaskim, Bolesław Gajowiak, wiedząc o panującym w powiecie pomorze świń zaniedbał swe obowiązki, pozwolił na wywóz prosiąt z powiatu. Gajowiak często zostawał w biurze lub w domu świadectwa zdrowia in blanco, wydawane następnie przez pracowników referatu weterynarii Prezydium PRN Romana Ławieńskiego lub przez żonę Gajowiaka. Tego rodzaju postępowanie umożliwiała wywóz bez badania lekarskiego sztuk zakazanych i rozwinęły się zarazy na teren innych województw.

Badanie świadków trwa.

Co ujawnił admirał Fechteler?

W piątek, 9 maja o godz. 18-ej, a więc w chwili kiedy parafowano w Paryżu traktat „armii europejskiej”, w rekach paryżan znajdowały się już egzemplarze najważniejszego burżuazyjnego dziennika francuskiego „Le Monde”, zawierającego wręcz sensacyjny dokument. Był nim skrót raportu przesłanego przez szefa sztabu generalnego floty USA, admirała Fechtelera, do sekretarza ścisłego gabinetu amerykańskiego tzw. Krajowej Rady Bezpieczeństwa, Jamesa Seldona Laya z dn. 18 stycznia br.

Raport ten przyjęty przez wywiad brytyjski, został przesłany szefowi wywiadu brytyjskiego, pierwszemu lordowi admiralceji, a następnie przekazany redakcji wpływowego dziennika paryskiego „Le Monde” uzyskał zezwolenie na sporządzenie kopii i na częściową publikację. Nie pozbawiony pikantów jest fakt, że publikacja tego dokumentu, który wstrząsnął społeczeństwem Europy zachodniej, nastąpiła kilka dni po wizycie Fechtelera w Londynie. Fechteler starał się tam przekonać Brytyjczyków o konieczności poddania floty brytyjskiej, operującej na wodach śródziemnomorskich pod amerykańską komendę. Kropka w kropkę manewr taki sam, jak podanie armii krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim pod komendę Eisenhowera, a obecnie Ridgwaya. Rzecz w tym, że Fechteler opuścił Londyn z kwitkiem.

Jakież są tezy raportu Fechtelera? Stany Zjednoczone powinny liczyć się w swych planach strategicznych z wycofaniem z Europy zachodniej i wysp brytyjskich, oraz

z utratą tych terenów. Siły zbrojne Europy zachodniej mogłyby się utrzymać po rozpoczęciu konfliktu nie dłużej niż trzy dni.

Należy zapewnić Stanom Zjednoczonym poparcie krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Ugoda burżuazji krajów arabskich z imperializmem amerykańskim winna być zawarta kosztem starych imperiów — francuskiego i brytyjskiego.

Bazami wypadowymi agresji amerykańskiej w przyszłej wojnie winny się stać Jugosławia, Grecja, Turcja, kraje arabskie. Amerykańskie bazy lotnicze i zaopatrzenia winny się znaleźć w Afryce Północnej.

Należy wzmocnić i udoskonalić metody nasyłania amerykańskich szpiegów i dywersantów do krajów demokracji ludowej.

Takie oto są główne tezy Fechtelera.

Oczywista, sensacyjna publikacja „Le Monde” wywołała reakcję łańcuchową zaprzeczeń ze strony oficjalnych czynników amerykańskich i angielskich. „Zaprzeczenia te nie zachwały naszym przekonaniem o prawdziwości raportu” — stwierdza sobotnie wydanie „Le Monde”. „Zaprzeczenia dokumentu spodziewaliśmy się. W tego rodzaju wypadkach nie może być inaczej”.

Raport wywołał niebywała burza w stolicach Europy zachodniej.

„Gdy naród zgodził się z góry na taką koncepcję — pisze paryski „Combat” — to rezygnuje z możliwości przeżycia. W każdym razie rezygnuje z wszystkiego, co mogłoby być uznane za narodową politykę zagraniczną”. „Jeśli sprawozdanie jest autentyczne —

ostrzega katolicka „La Croix” — należy ocenić jego konsekwencje w dziedzinie jednoci europejskiej i „obrony atlantyckiej”.

Słowem, cyniczna szczerość pana Fechtelera sprawiła, że najbardziej nawet atlantyccy dziennikarze zaczęli przeobrażać o „czarnej godzinie jednoci europejskiej” lub też „jednoci atlantyckiej”, cementowanej dolarem i zdradą interesów narodowych przez rządy burżuazyjne krajów atlantyckich.

Szczególnie pogłębiły się sprzeczności między imperializmem amerykańskim i brytyjskim. Przekazanie raportu Fechtelera do publikacji przez wywiad brytyjski świadczy, że Anglicy rzucają wszystkie atuty w walce o obronę swego panowania nad Morzem Śródziemnym. Nie chcą oni oddać konkurentom amerykańskim za żadną cenę kontroli nad drogą Gibraltar — Suez — Aden.

Echa publikacji raportu Fechtelera nie są jedynym miernikiem temperatury w stosunkach anglo-amerykańskich. Czyż nie znamienne było memorandum złożone przez ambasadę brytyjską w Waszyngtonie Departamentowi Stanu w dniu 9 kwietnia br? W memorandum tym rząd brytyjski wyraża niepokój z powodu wprowadzenia specjalnej taryfy celnej, godzącej w eksport brytyjski do USA. Głównym źródłem naszych wpływów dolarowych — skarży się rząd brytyjski w tym memorandum — jest amerykański rynek zbytu. Jakież więc oczekiwać możecie od nas, że będziemy pełnowartościowym sojusznikiem, silnym pod względem wojskowym jak i gospodarczym, jeśli podważacie nasze możliwo-

ści gospodarcze, cofając nam przysługujące dotąd ulgi celne. Ta polityka osłabia zdolność wniesienia przez Brytyjczyków odpowiedniego wkładu do sojuszu zachodniego.

Nie ma dnia, w którym by prasa i radio nie podnosiły wrzawy z powodu jakiegoś kroku amerykańskiego wręcz wrogiego, godzącego w interesy brytyjskie. Kiedy 7 maja cła prasa Londynu entuzjastycznie się otwierała, linie lotnicze obsługiwane przez brytyjskie pasażerskie samoloty odrzutowe, musiały one równocześnie polemizować z politykami i prasą amerykańskiego imperializmu, którzy wdzili w tym zagrożenie swych interesów. „Anglia zamiast kupować nasze samoloty, produkuje je sama i to nowocześniejsze i lepsze niż nasze” — wykrzykiwali „amerykańscy przyjaciele” brytyjskich imperialistów. Konserwatywny „Daily Mail” przypominał, że jeden z senatorów amerykańskich skłonił senat tym właśnie argumentem do poparcia wniosku o opóźnienie debaty w sprawie „pomocy” dla Europy. Opóźnienie przyznania zasłóg dolarowych satelitom miało zatrzymać rozwój brytyjskiego przemysłu silników odrzutowych.

Głęboka nieszczerłość we wzajemnych stosunkach, zasady polityczne tak niemoralne, że tylko społeczność składająca się z wilków przyjąć by je mogła — oto cechy sojuszu dwu imperializmów. Jeszcze w sierpniu 1949 roku „New York Times” pisał: „Kto wie, czy najlepszym lekarstwem nie byłoby, gdyby W. Brytania stała się czterdziestym dwadziątym stanem amerykańskim”. Oto podstawa polityczna sojuszu anglo-amerykańskiego. Rzecz oczywista, amerykańskie apetyty wywołują raz po raz głębokie kryzysy we wzajemnych stosunkach między tymi największymi mocarstwami imperialistycznymi. P.M.

Walczyć o pokój chronimy przed zagładą dzieci i szkoły ludzi i książki, życie i kulturę

Rosną w Ludowym Wojsku Polskim szeregi przodowników wychowania



Na zdjęciu: Grupa nagrodzonych przodowników wychowania bojowego i politycznego ogląda otrzymywane za sumienną służbę nagrody.

Cztery rocznice

Dlaczego obrońcy pokoju na całym świecie, w trudnym roku 1952 — w roku wojny bakteriologicznej na Korei, tragicznej śmierci Bolojanisa, masakr w Egipcie i Tunisie, spisków w Bonn — obchodzą tak uroczyste stulecie śmierci Mikołaja Gogola, 150 rocznicę urodzin Wiktora Hugo, 500-lecie urodzin Leonarda da Vinci i 1000-lecie urodzin Avicenny?

Dzieje się tak dlatego, że obrońcy pokoju przyjęli na swe barki brzemie odpowiedzialności za wszystko co najcenniejsze w skarbnicy kultury ludzkości. Dzieje się tak dlatego, że broniąc pokoju, bronią równocześnie całego dorobku kulturalnego świata. Dzieje się tak dlatego, że na czele ruchu w obronie pokoju stoi Związek Radziecki.

Gdyby było inaczej, gdyby dzieł imperiałyści z siedzibą na małej uliczce Wall-Street w Nowym Jorku, miały rozwiązać ręce — dzieła Leonarda da Vinci byłyby przesłonięte oparami gazów trujących. Gdyby nie walka narodu francuskiego, to na cokole po pomniku Wiktora Hugo, zdjętego przez hitlerowców, nadal stałaby reklama „Ford”. Gdyby dziś narody kolonialne i zależne nie wzniosły sztandaru walki o niezawisłość przeciw imperiałyści, gdyby ich walce nie towarzyszyły także poparcie ludzi wierzących w ideały sprawiedliwości, postępu, wolności, jakie wzbralają w dniach naszych — pamięć o myślicielu Avicennie byłaby starannie wymazana przez agentów imperiałyizmu w profesorskich togach, a narodom Wschodu wmawiano, że są niezdolne do wniesienia jakiegokolwiek wkładu w dorobek cywilizacji ludzkiej.

Gdyby brakło milionów ludzi, którzy czytają najlepsze książki Gogola i Hugo, ucząc się z nich pasji w walce o sprawiedliwość, o postęp umysłowy, materialny i moralny przeciw siłom wsteczności, zapadłaby noc na sale muzeów, galerii obrazów, uczelni. W podręcznikach historii, opracowywanych przez najemników faszyzmu, podawano by jako wzór do naśladowania zniszczenie pomnika Mickiewicza w Krakowie przez hitlerowców lub też palenie książek Heinego.

Obroncy pokoju, wypisują na swych sztandarach nazwiska każdego myśliciela, artysty, uczono, którego życie wiązało się z walką o lepsze jutro, o sprawiedliwość, wolność i postęp. Imperiałyzm boi się wszystkiego, co jest w człowieku najpiękniejsze; imperiałyzmowi potrzebne jest dla realizacji swych planów zniweczenie godności ludzkiej, zaduszenie płomieni szlachetnych dążeń do wolności ożywiających narody, które jej łakną i które o nią walczą; imperiałyści boją się ludzkiej prawości, gdyż ona przysparza im groźnych przeciwników; boją się umiłowania życia, gdyż ono łączy narody całe w potężny obóz obrońców pokoju.

Cztery rocznice, które święcimy w roku bieżącym, wskazują, że wspólny jest dorobek cywilizacyjny ludzkości, choć tworzyli go ludzie różnych narodowości. Cztery nazwiska, cztery jakże różne indywidualności, które w rozmaity sposób wzbogaciły naszą wiedzę, literaturę, pocucie i miarę piękna. Przed ich dziełami chyli czoła cała ludzkość. Chyła czoła ludzie, którzy kochają swą ojczyznę, chyli naród polski, łączący miłość do ojczyzny z pełnym szacunkiem dla narodów, dla ich narodowych kultur, pomny słów towarzysza Stalina, że każdy naród wielki czy mały wnosi swój wkład do ogólnoludzkiej skarbnicy kultury.

Na placu Arbackim w Moskwie odsłonięto pomnik Gogola; uroczystość odbyła się w stolicy kraju, który, tak jak ongiś marzył Wiktor Hugo, kieruje zawsze wzrok ku jutrze, ku narodzinom, ku rozkwitowi; w kraju zmieniającym swą przyrodę, zmieniającym człowieka, stwarzającym dostatek. Przed pomnikiem Gogola w Moskwie stanął w czasie uroczystości francuski poeta Paul Eluard i wzruszonym głosem powiedział:

„Przybywam z kraju, gdzie lud nie wyrzekł się rozumu, ani miłości, lecz gdzie musi dzień w dzień wznosić barykady przeciw niszczycielskiemu zalewowi nędzy, niesprawiedliwości i obecnej przemocy. Lud francuski zawsze miłował umiar i harmonię, sprawiedliwość i wolność. I w tej walce na śmierć i życie ma przed oczyma zwycięstwo, które odnieśliście i które utwierdza codziennie ze spokojną ufnością ludzi pewnych swej przyszłości i gotujących światu wieczną młodość”.

Słowa Eluarda mogłyby powtórzyć przedstawiciele wszystkich narodów udręczonych przez amerykańskiego okupanta. Barbarzyństwa amerykańskich imperiałyistów demaskują ich przed wszystkimi narodami. Coraz jaśniej widzą wszyscy, że walka przeciw politykom waszyngtońskim to zarazem walka o ocalenie najcenniejszych naszych wartości cywilizacyjnych i kulturalnych, tych, które tworzyli Avicenna, Leonardo da Vinci, Wiktor Hugo i Mikołaj Gogol.

Marian Preis

Z walnych zebrzań partyjnych w gminach

O kierowniczą rolę partii na wsi

Na walnym zebraniu członków partii w gminie Giby tow. Koronkiewicz poruszył sprawę na wozów sztucznych. Niektórzy rolnicy w jego wsi otrzymali zaledwie po kilka kilogramów i tow. Koronkiewicz nie wie, dlaczego zastosowano taki „niesprawiedliwy” — jego zdaniem — rozdział.

Sprawa rzeczywiście jest poważna, ale zupełnie z innego punktu widzenia. Podstawowa organizacja partyjna, której sekretarzem jest tow. Koronkiewicz, nie zna dokładnie codziennych spraw wsi. Mówił o tym w dyskusji tow. Zubowicz.

Okazało się, że rozdział był zupełnie słuszny. Ci, którzy kontraktowali, otrzymali po kilkaset kilogramów nawozów, natomiast ci, którzy uważają, że tylko państwo powinno im pomagać, a oni państwu nie — otrzymali dużo mniej. Charakterystyczne jest, że większość tych ostatnich to kulacy.

Natomiast brakiem sprzętu stości Komitetu Gminnego da się też wytłumaczyć sprawę marnotrawstwa drewna. W gminie są nadleśnictwa, które plan pozyskania wykonywały w terminie, ale drewno leży i gnije, bo Państwowa Centrala Drzewna go nie odbiera.

Poza monitami wysyłanymi do PCD członkowie organizacji partyjnej w Gibach nie starali się zapobiec marnotrawstwu. A przecież sygnały były i to poważne. Tow. Pankiewicz mówił, że niektóre składy w lesie zapelnione są od 1949 roku, a tow. Koronkiewicz dodał, że chłopci z okolicznych wsi nie mogli się doprosić o sprzedaż odpadków.

Aby zapewnić sobie możliwą sprzedaż i operatywnego kierowania życiem gospodarczym Komitet Gminny musi uważnie iść dotychczas wstąpić się w głosy członków podstawowych organizacji i w każdym wypadku wyciągać konkretne wnioski.

Gmina Giby posiada bardzo małą bazę paszową. W wielu wypadkach chłopci korzystali z wypasów bydła w lesie. Ostatnio Rejon Lasów w Białymstoku wysłał zarządzenie, które zostało mylnie zinterpretowane przez nadleśnictwo. W rezultacie zmniejszono obszar wypasów.

Na tym samym zebraniu członkowie partii poruszyli tę sprawę, ale tak jak w innych wypadkach skończyło się na biadoleniu.

Sprawy związane z powiększeniem bazy paszowej jest więcej. W Białymstoku można by uzyskać spory obszar łąk przez meliorację. I tutaj podstawowa organizacja partyjna wykazała aktywność. Zmobilizowano chłopów, którzy gotowi są prace melioracyjną wykonać. Trzeba tylko, aby Urząd Wodno-Melioracyjny z Suwałk dokonał pomiarów. Cóż, kiedy mimo licznych monitów Prezydium GRN urząd ten uparcie milczy. Jasne jest, że Komitet Gminny mógłby przełamać mur biurokracji. Niestety, na przeszkodzie stoi brak sprzętu i operatywności.

Wobec zbliżających się ścianokosów SOM szczególną uwagę powinien zwrócić na przygotowanie odpowiednich narzędzi. Niestety, Komitet Gminny nie rozdzielił funkcji wśród poszczególnych członków, a więc nie ma towarzysza odpowiedzialnego za pracę SOM-u.

Tymczasem praca ta nie wygląda dobrze. Mówili towarzysze na walnym zebraniu o tym, że na siewy SOM wysłał zepsute siewniki. Jeżeli Komitet nie znajmie się jak najszybciej uzdrowieniem gospodarki w SOM-ie — ścianokosy mogą zastać ośrodek nie przygotowany.

Poważną pozycję w gospodarce gminy zajmuje także produkcja mleka. Zwiększenie hodowli wymaga z jednej strony rozwiązania sprawy paszy, a z drugiej strony — rozwiązania sprawy skupu mleka.

Dzięki pracy uświadamiającej członków partii chłopci bardzo pozytywnie ustosunkowali się do ustawy o obowiązku kowej dostawie mleka. Wielu gospodarzy z nadwyżką wykonałoby swe plany, ale do dziś w gminie Giby nie ma zlewni, do dziś mleka nikt nie skupuje. Straty są więc obopólne: i dla państwa i dla poszczególnych gospodarzy.

Z wielką pomocą w tej akcji całej może przyjść organizacja partyjnej młodzieży. Ze tak nie jest — to wina Zarządu Gminnego ZMP i Gminnej Komendy SP, bowiem praca z młodzieżą w Gibach istnieje tylko na papierze. Niech za przykład posłuży fakt, że

SP miało wykonać pracę w lesie obliczoną na 3 tys. dniów wek, w ramach SP-owskich „trzydniówek”. Komenda Gminna zamówienie zupełnie zbagatelizowała i wykonanie planu kwartalnego w lasach jest zagrożone.

Sprawą wciągnięcia młodzieży do aktywnej pracy trzeba się bliżej zająć. Wobec uchwały rządu o stworzeniu grup kośnych na okres ślanokosów organizacja partyjna powinna pamiętać, że w grupach tych poważny udział może i powinna wziąć młodzież.

Rząd Ludowy powziął ostatecznie szereg decyzji, które przyczyniają się do polepszenia warunków bytowych ludzi pracy i w mieście i na wsi. Zadaniem każdego członka partii jest uświadamianie o znaczeniu uchwał rządu. Na ostatnim zebraniu partyjnym w Gibach tow. Sidorczuk wskazywał na doniosłość uchwały o wprowadzeniu bonowej sprzedaży cukru. Tow. Sidorczuk bardzo trafnie określał szkodnicę two, jakie wyrządza naszemu gospodarce spekulanci. Uchwała Prezydium Rządu staje się nowym orężem w walce ze spekulacją i zapewnia ludziom pracy normalne zaopatrzenie.

Z radością przyjęli wszyscy zebrani uchwałę o podwyższeniu cen na wyroby spirytusowe. Wywalała się ożywo na dyskusję, w czasie której szczególnie kobiety wskazywały na konieczność wyżejonej walki z pijaństwem, które staje się niejednokrotnie hamulcem naszego budownictwa.

Zwiększenie urodzajów, sprawne przeprowadzenie ślanokosów, przygotowanie do omłotów, zwalczanie chwastów i szkodników roślinnych, wreszcie uświadamianie chłopów o konieczności wydajniejszej pracy i służności polityki władzy ludowej, słowem systematyczne podnoszenie na wyższy poziom gospodarki całej gminy — wymaga od organizacji partyjnej wzmocnienia się od wewnątrz.

Organizacja partyjna w Gibach jest młoda, ale liczy wielu ofiarnych członków, oddanych sprawie partii. Towarzysze: Koronkiewicz, Si-

dorczuk, Stabiński, Zubowicz — to aktywiści, którzy potrafią przodować w pracy partyjnej. Czemu więc przypisać zdania, które wygłaszano na walnym zebraniu: „Brak u nas głowy i dobrej organizacji”. „Komitetowi Gminnemu brak inicjatywy”. „Nie rozdzielił miś między siebie funkcji” itd. itd.? Przypisać to trzeba rzeczywiście brakowi dobrej organizacji i świadomej dyscypliny wewnątrzpartyjnej.

Trzeba solidnie popracować nad wzrostem szeregow partii w Gibach. Pierwszy krok uczynił już tow. Koronkiewicz. W jego wsi został odznaczony dyplomem za wzorowe wykonywanie obowiązków Napoleon Stabiński. Pewnego dnia przyszedł on na pogawiedkę do tow. Koronkiewicza. Mówił, że trzeba by zbudować świetlicę we wsi, to i owo ulepszyć. Wtedy Koronkiewicz powiedział mu krótko: „Wiesz co bracie, — zbudujmy, ale ty buduj razem z nami”.

Wieczorne rozmowy dały rezultat. Stabiński zapoznał się ze statutem, długo się zastanawiał i wreszcie złożył wniosek o przyjęcie do partii. Dziś jest dobrym partyjnym.

Trzeba wziąć przykład z inicjatywy tow. Koronkiewicza. Trzeba rozbudować organizację partyjną w Gibach. Ale nie wolno także zapominać o sprawach na pozór drobnych. O tym, że podstawowe organizacje partyjne od szeregu miesięcy placą składki i nie otrzymują znaczków, o tym, że na ważne zebranie poświęcone całokształtowi pracy przyszło zaledwie 50 proc. członków, że na zebranie nie przybył sam sekretarz KG.

Te na pozór tylko „drobne” niedociągnięcia rozluźniają dyscyplinę partyjną, powodują właśnie taki stan, że organizacja partyjna zapomina o swym prawie do kontroli i wykazuje mało inicjatywy w pracy.

Te wszystkie problemy nie wątpliwie staną się jeszcze raz przedmiotem dyskusji na zebraniach gromadzkich organizacji partyjnych. Gmina Giby ma perspektywę rozwoju, a organizacja partyjna ma duże możliwości ulepszenia swej pracy. Te możliwości trzeba jak najszybciej wykorzystać. (kg)

O wyższy poziom szkolenia partyjnego

Wypowiedź w korespondencyjnej naradzie wykładowców

Rok 1952 jest już trzecim rokiem masowego szkolenia partyjnego i w tym roku uwaga zwrócona jest szczególnie na jakość szkolenia, gdyż jakość szkolenia decyduje o szybkim wzroście kadry partyjnych.

Od wiedzy i umiejętności podejścia wykładowców do słuchaczy zależy w dużym stopniu wyrobienie świadomej dyscypliny partyjnej oraz wyrobienie sobie autorytetu u słuchaczy.

Wielu wykładowców narzeka na niską frekwencję, ja natomiast prowadzę już trzeci rok kurs partyjny i specjalnych trudności nie mam. Prowadzę obecnie kurs przy PSS w Białymstoku. Frekwencja wynosi od 80 do 90 proc., a nieobecni są na ogół usprawiedliwieni. Doszedłem do wniosku, że aby otrzymać dobrą frekwencję, trzeba dobrze przygotować temat do wykładu, zagadnienia teoretyczne powiązać z praktycznymi, pobudzić do szerokiej dyskusji słuchaczy, bezpośrednio reagować, gdy ktoś opuszcza szkolenie.

Dyskusja na moich zajęciach jest zawsze dość dobra, ponieważ staram się łączyć zagadnienia teoretyczne z praktycznymi.

Dyskusję, moim zdaniem, należy zacząć od zagadnień praktycznych z zakresu pracy, bo wtedy przy dobrym kierowaniu dyskusją można szeroko omówić zagadnienia teoretyczne.

Dyskusja dobrze się też rozwija, gdy rozpocząć temat omówieniem np. fil-

mu. Tak np. przy przerabianym temacie „Imperiałyzm amerykański” — wróg ludzkości, wróg Polski” rozpocząłem od filmu „Spisek bankrutów”. Dyskusja była bardzo żywa.

Dlatego też wykładowca powinien dbać o zespołowe oglądanie filmów, a jeżeli ktoś ze słuchaczy nie może pójść w zespoł, to należy spowodować, by poszedł indywidualnie.

Mój kurs oglądał zespołowo filmy: „Za cenę życia”, „Spisek bankrutów”, „Wielki obywatel”, „Wielka luna” i „Legitymacja partyjna”.

Wykładowca powinien dobrze znać zagadnienia produkcyjne zakładu pracy, bo wtedy będzie mógł dobrze rozwinąć dyskusję oraz będzie mógł przez swe wykłady pobudzić słuchaczy do szybszej realizacji planów zakładu. I tak np. gdy miałem wykład oparty o referat tow. Mlnca z 9.IX.51 r. i postawiłem sprawę, że plan obrotu naszej placówki jest za mały, co groziło niewykonaniem planu obrotów w 1951 roku — to nad tym tematem rozwinęła się szeroka dyskusja i po tym wykładzie wniosłem, żeby słuchacze objeżdżali sklepami i do tej akcji włączyli aktywnie zwłazkow. Wynik był pozytywny, bo dzięki roztoczonej opiece nad sklepami wykonaliśmy roczny plan obrotu do 29.XII. 1951 roku.

Następny przykład: Gdy omawiałem temat „Zadania gospodarcze na 1952 rok”, analizując prace naszej placówki,

słuchacze rzucili apel do załogi, by w ramach prac społecznych przebrać ziemniaki w kopcach. Za przykładem słuchaczy poszli pracownicy zakładu. Przyniosło to naszej placówce ponad 5 tysięcy złotych oszczędności i zabezpieczenie ziemniaków przed dalszym psuciem.

Obecnie nasz kurs rozpoczął bitwę o wykonanie miesięcznych planów obrotów w sklepach i zapobieżenie powstawaniu mank i superat w sklepach.

Na naszym kursie mamy już przewidzianych nowych kandydatów na wykładowców. Są to tow. tow.: Zielenkowsk, Longin, Helena Gawryluk, Jan Kolakowski, Czesław Borowski, Zdzisław Zgodowski i Eugeniusz Sokołowski.

Chcę podkreślić, że w tym roku duża jest opieka nad wykładowcami ze strony Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR. Systematycznie prowadzenie seminariów, udzielanie indywidualnych wyjaśnień i wypożyczanie materiałów pomocniczych jest dla mnie bardzo dużą pomocą w przygotowywaniu wykładów.

Uważam, że każdy wykładowca powinien utrzymywać ścisłą łączność z Woj. Ośrodkiem Szkolenia Partyjnego, bo wtedy będzie miał dobre wyniki w prowadzeniu wykładów.

Bronisław Iwanowicz
wykładowca kursu szkolenia partyjnego
i stopnia

Z narady agitatorów budownictwa

Współzawodnictwu pracy należy nadać charakter ciągłej, systematycznej akcji

Aby być dobrym mura-rem, trzeba systema-tycznie pogłębiać swoją wie-dzę. Trzeba się uczyć z ksz-żek fachowych i codziennie czytać gazetę, z której można również nauczyć się wielu rzeczy. — Sama praktyka nie daje możliwości wykorzysta-nia wszystkich rezerw w pro-dukcyj — powiedział na nara-dzie agitatorów w BPZB An-toniej Leonowicz.

Ob. Leonowicz jest pro-downikiem prac w Białostoc-kim Przemysle. Zjednoczeniu Budowlanym i jako murarz wyrabiał 280 procent normy. Kiedy Leonowicz porównując czasy sanacyjne z obecną rze-czywistością zaczął mówić o tym, jak to przed wojną w ziemi śledził w domu i poży-chał na chleb, a latem robił na długi — zebrani kiwali twierdząc głowami. Każdy z nich pamięta te czasy.

— Dzisiaj zarabiam ponad 2 tysiące złotych miesięcznie — mówi z zadowoleniem Leonowicz i dodaje: — Można jeszcze więcej zarobić i każ-dy jest w stanie osiągnąć tę sumę, tylko trzeba chcieć pra-cować, tak jak tego wymaga nasze murarskie tempo.

Mówiono na naradzie du-żo o tym, że jest jesz-cze brak współpracy admini-stracji i inteligencji twórczej z robotnikami, mówiono o

niewłaściwym podejściu nie-kórych majstrów do nowo-napiływających robotników ze wsi, o niedostatecznej pra-cy z młodzieżą i o wielu innych zagadnieniach wewnątrzakcia-dowych.

Kiedy zabrała głos tow. Agnieszka Gorgolik, posypa-ły się ogólne brawa. Agniesz-ka Gorgolik znała wszyscy robotników jako przodownice pracy, wyrabiała ona przy zwi-rze 258 procent normy.

Dzięki właśnie takim ro-botnikom, jak tow. Gorgolik, ob. Leonowicz, Jackowski, Płowski, Szklowski i inni przodownicy pracy, plan za I kwartał br. w BPZB został wykonany w 127 proc., a w kwietniu osiągnięto 110 proc.

Tow. Gorgolik opowiada, jak to przed 1939 rokiem mu-siała poniewierać się po służ-bach.

— Pracowałam u bogatych od rana do nocy za łyzkę stra-wy — mówi tow. Gorgolik — byłam niewolnica. Dzisiaj je-stem przodownicą pracy i ko-rzystam ze wszystkich praw na równi ze wszystkimi oby-wateľmi. Apeluję do wszyst-kich robotników, aby przy-stąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawo-dzie. By nie szczędzić sił w realizacji naszego Wielkiego

Planu 6-letniego. Od tego bo-wiem zależy osiągnięcie dob-robytu.

Robotnik budowlany tow. Jan Płowski mówił o niedo-statecznej dyscyplinie pracy i niewłaściwym systemie pra-cy wychowawczej wśród mło-dzieży zetempowskiej.

— Niektórzy robotnicy bu-dowlani zaczynają pracę, kie-dy chcą, robią przerwę obia-dową, kiedy im się podoba i kończą przerwę również wed-lug swego widzimisie — mó-wił tow. Płowski. — Tak! stan rzeczy jest szkodliwy i wpły-wa ujemnie na wykonanie na-szych zadań. Druga bolączka jest to, że przodownicy pra-cy są w każdym miesiącu jed-ni i ci sami, co oznacza brak właściwej roboty politycznej. Trzecią bolączką jest ciągle świecąca pustka świetlica — ciągnie dalej tow. Płowski. — Weźmy jako przykład budo-wę chłodni, gdzie przychodził zaledwie 13 egzemplarzy „Ga-zety Białostockiej”. A prze-cież „Gazeta Białostocka” wiele pomaga nam w walce z trudnościami i uczy, jak iść naprzód.

Burza oklasków powitani-zebrani wiadomości o podjętej przez Rząd uchwa-le w sprawie bonowego zaopat-rzenia robotników w cukier i podwyższenia cen na artyku-ły spirytusowe.

Robotnik będzie miał cuk-ru w dostatecznej ilości. Spe-kułantom została odcięta dro-ga pośrednictwa w sprzeda-ży cukru robotnikom po ce-nach lichwierskich. A naj-ważniejsze, to, że żony pracu-jących nie będą musiały wy-stawać przed sklepem w ogon-ku za kilogramem cukru. Cu-kru jest dość, i jedynie skut-kiem spekulacyjnych machina-cji odczuwało się go brak na rynku.

Uchwała Rządu w sprawie zaopatrzenia robotników w cukier stanie się bodźcem do wzmocnienia wydajności w pracy. Każdy pracujący do-cenia wysiłku naszego Rządu w walce o należyte zaopat-rzenie ludzi pracy.

Agitatorzy z Białostockiego

Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego postanowili wzmocnić czujność wobec wroga i walczyć systematycznie o przedterminowe wykonanie planu rocznego. Każdy robot-nik musi być wciągnięty do współzawodnictwa pracy, a personel inżyniersko - tech-niczny pomoże w szkoleniu robotników. Oto zadanie, któ-re postawili przed sobą agitatorzy z BPZB jako zadanie ważne i konieczne. Wszystkie organizacje partyjne i społecz-ne przystąpią do mobilizacji za-lóg robotniczych wokół współzawodnictwa pracy, któ-remu nadać należy charakter stałej akcji.

Z.B.

„Co dała mi książka radziecka”

Książka Siemiona Babajewskiego

pokazała mi
jak trzeba walczyć o lepsze życie

Ogłoszony przez nas konkurs - ankietą pod hasłem „Co dała mi książka radziecka” spotkał się z uznaniem naszych Czytelników. Świadczy o tym chociażby wiel-ka ilość listów, przychodzących codziennie do Re-dakcji.

Tow. Alicja Tanajewska, pracownica Prezydium Po-wiatowej Rady Narodowej w Suwałkach pisze w swo-jej korespondencji:

„Jedną z powieści, która wywarła na mnie niezatarte wrażenie, jest książka Siemio-na Babajewskiego, pt. „Kawaler Złotej Gwiazdy”, w której autor opisuje lata-po-wojenne w jednej ze stanic kubańskich. Podobało mi się to, że Sergiusz nie jest upo-jony sławą i z miłością patrzy na swój Kubań, chce pracować dla dobra innych w swojej rodzinnej miejsc-wości. Postać Sergiusza po-kazuje nam prawdziwego ra-dzieckiego człowieka, który zawsze jest oddany innym, nie liczy się z poświę-ceniem, jest szczery i otwar-ty. Podobała mi się stanow-ność Sergiusza, jego odwa-ga, przedsiębiorczość i śmia-łość wytknięta ludziom w oczy nawet ich błędów.

Sergiusz potępił rozrzu-tych niektórych przewodni-czących kolchozów i wykazu-je im złe postępowanie. Po

przeżyciu tej książki sta-ram się również być odważ-ny i śmiało krytykuję postępo-wanie moich koleżanek na ze-braniach ZMP, wytykając im słaby poziom wyrobienia ide-ologicznego, brak dyscypliny i minimalny udział w pra-cach społecznych.

Podobał mi się również stanowczy charakter Sergiu-sza i wytrwałe dążenie do wytkniętego celu. Będąc czę-sto w terenie dąży do tego, aby powierzone mu zadanie wykonać jak najlepiej, nie le-kam się żadnych trudności.

Podobała mi się postać na-rzeczonej Sergiusza — Ireny, która uczyła się wieczorami, aby stać się wykwalifikowa-nym pracownikiem. W tym czasie, kiedy czytałam tę ksi-żkę — skończyłam małą ma-turę i nie mając warunków na dalszą naukę — chciałam pójść do pracy, uważając, że i tak dużo umiem. Pod wpły-wem książki — dosłmam jed-nak do wniosku, że bardzo mało umiem. Dlatego też, pracując już w Prezydium Po-wiatowej Rady Narodowej — uczylam się wieczorami w Państwowej Szkole Pracy Społecznej i ukończyłam ją z myślą, że stając się coraz bar-dziej wartościowym człowie-kiem.

Książka Siemiona Babajew-skiego pokazała mi, jak trze-ba walczyć o lepsze życie dla siebie i dla innych. Czyta-jąc ją — zwróciłam uwagę na postać Leny, córki kol-choźnicy. Lena, po rozejściu się z mężem przebywała u matki, nigdzie nie pracując. Dopiero później, kiedy ukoń-czyła kurs — zrozumiała, czym jest życie i jaką przed-stawia wartość.

Otóż i ja natrafiłam na bar-dzo podobny wypadek. Miałam koleżankę, która zaczy-nała naukę w kilku szkołach, lecz żadnej z nich nie ukoń-czyła, pomimo, że miała ku

temu odpowiednie warunki. Nigdzie nie mogła pracować i ciągle tylko marzyła o tym, aby gdzieś wyjechać. np. do Ameryki i prowadzić tam bez troski tryb życia.

Zainteresowałam się nią bliżej i zaczęłam jej tłuma-czyć, że krzywdzi swoich ro-dziców i jest martwym czło-wiekiem, który nie przynosi korzyści sobie, rodzinie i pa-ństwu. Z wielkim trudem uda-ło mi się ją o tym przekonać i wreszcie sama zapisała się na kurs księgowości, po ukoń-czeniu którego zaczęła pra-cować. Teraz jest ze swej pracy bardzo zadowolona, ma cel w życiu!”

Listy, które otrzymuje Re-dakcja poruszają wiele zagad-nień codziennego życia. Piszą do nas robotnicy i chłopcy, nauczyciele, młodzież szkol-na. W codziennych odcini-ach — stale publikować bę-dziemy najlepsze wypowiedzi.

(c)



Ob. Edward Wołodkiewicz — Hajnówka. — Zgodnie z art. 87 Kodeksu Postępowania Karnego prezes sądu wyznaczy obrońcę na Waszą prośbę, jeśli z powodu ubóstwa nie możecie ponieść kosztów. Zwrot kosztów już wyłoż-nych na obrońcę nie jest w Wa-szej sprawie możliwy, nawet gdy zostaniecie uniewinnieni. Radzi-my więc postąpić stosownie do art. 87 KPK.

Ob. B. Bocheński z Piatnicy. Jesteście komendantem gminnym Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”. Skarżycie się, że w związku z przeniesieniem Was do miejscowości oddalonej o 15 km. nie jesteście w stanie prowadzić dwóch domów. Nie widzimy ta-kiej konieczności. Powinniście się przenieść. Prawo pracy ochrania pracowników przed stratami ma-terialnymi wynikłymi na skutek przeniesienia. W wypadkach ta-kich na podstawie §§ 21 i 37 roz-porz. Rady Ministrów z dn. 24. VII. 1943 w sprawie diet i prze-niesień służbowych Dz.U.R.P. Nr 28 poz. 279 należy się wam zwrot kosztów przejazdu i przewo-żu mebli oraz na pokrycie innych wydatków ryczałt w wysokości 100 proc. uposażenia. Na wydatki te możecie pobrać zaliczkę zgo-dnie z § 48 tegoż rozporządzenia.

(20)

Książki nadesłane

(Wydawnictwa „Książki i Wiedzy”)

Lenin i Stalin o budowni-ctwie partyjnym. Artykuły, przemówienia i dokumenty. Tom. I. Opracowanie — In-stitut Marksa-Engelsa-Leni-na przy KC WKP(b). Str. 904.

J. STALIN — Zagadnie-nia Leninizmu — wyd. piąte Str. 796.

W. I. LENIN — Program agrarny socjaldemokracji w rewolucji rosyjskiej (autorefo-rat) Str. 39 — cena 0,85 zł.

Walka o stworzenie bolsze-wickiej partii — konsultacje dla studiujących historię WKP(b). Str. 230.

BOLESŁAW BIERUT i JOZEF CYRANKIEWICZ — Podstawy ideologiczne PZPR Wyd. 1952 r. Str. 144

Zetempowcy z Dąbrówki Słupskiej. Z doświadczeń pracy ZMP w Rolniczej Społ-dzielni Wytwórczej „Postę” w Dąbrówce Słupskiej. Str. 53 — cena 1,80 zł.

Budowniczy kolejnieta radzieckiego — FELIKS DZIERŻYŃSKI — opracowa-nie Wydziału Historii Par-tii KC PZPR. Str. 71 — ce-na 2,80 zł.

R. LAWROW — Dziesiąto Ogólnorosyjska Konferencja RKP(b) — z cyklu Zjardy i Konferencje WKP(b). Str. 80 — cena 2,20 zł.

I. J. SZCZEPANOW — Społeczno-polityczne i filozo-ficzne poglądy A. N. Radisz-czewa. Str. 39 — cena 3,60 zł.



Ruch współzawodnictwa pracy ogarnął już dość wielką część robotników, którzy prowadząc współzawodnictwo indywidualne i zespołowe osiągają coraz to lepsze wyniki. Na zdjęciu: Maria Budkiewicz z BPZB „A” która wykonuje 122 proc. normy i dąży do uzyskania jeszcze lepszych wyników.

Ożywić świetlice w powiecie grajewskim i elckim

„Dni Oświaty, Książki i Prasy”, które obchodzimy od 3 do 18 maja są niejako dorocznym świętem naszej kultury narodowej. Dni te są przeglądem dorobku kulturalnego naszego narodu budującego wytrwale i z entuzjazmem so-cjalizm.

Na długo przed rozpoczęciem obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy” powołane zostały przy prezydium rad narodowych komitety obchodu. Miały one z pomocą wydzia-łów oświaty prezydium PRN ustalić program uroczystości dla każdej gminy i gromady. Miały zająć się upowszechnieniem bogatego dorobku naszej kultury. Miały dołożyć wszelkich starań, aby Dni Oświaty wypadły jak najokaza-lej, uroczysto, oświetlone. W tych dniach książka i pra-sa powinny trafić do każdego domu, do każdego chłopca.

Tymczasem...

W gminie Ruda jest dziwnie głucho. Nie widać nigdzie nawet najmniejszych śladów pracy Komitetu Obchodu. Świetlica, która szczególnie w Dniach Oświaty powinna tętnić życiem — od rana do nocy jest zamknięta, nie za-malczona po ostatniej zabawie, brudna, ze ścianami świe-cącymi pustką — mogłaby raczej odstraszyć niż przycią-gnąć mieszkańców gminy.

Podobna martwota panuje w bibliotece. Wprawdzie książka są, ale od początku istnienia biblioteka nie jest uzupełniana i ludzie czytają te same rzeczy po trzy i cztery razy. Kierowniczka biblioteki, nauczycielka Mrówkówna, skarży się na wydział oświaty w Grajewie, że do biblioteki nie przysłano ani jednej nowej książki.

— Można przecież — mówi Mrówkówna — zorganizo-wać z pomocą młodzieży kiermasz czy loterię książkową, wystawę książek i prasy. Ale nikt nie przyjeżdża, żadnych materiałów nam nie przysyła. Cała ich pomoc to... dwa afisze na konkurs czytelnictwa.

Istotnie. Jeden afisz wisł w korytarzu szkoły i prócz dzieci nikt więcej go nie widzi, drugi wisiał na ścianie świetlicy, ale ktoś go zerwał.

Komitet obchodu czekał przez cały tydzień na instruk-cję z powiatu, czekał na materiały. Minął 3, 5, 7, 9 ma-ja i nikt się nie raczył pokazać z wydziału oświaty Prezy-dium PRN. Wreszcie członkowie komitetu, w obawie, aby nie przescięgnąć w nieróbstwie wydziału oświaty i powia-towego Komitetu Obchodu w Grajewie — postanowili pracować na własną rękę. W najbliższych dniach mło-dzież szkolna przy współudziale nauczycielstwa ma dać kilka występów artystycznych. Świetlica ma być doprowa-dzona do porządku. Tak wygląda plan pracy komitetu ob-chodu Dni Oświaty w Rudzie.

Czy jednak nie dałoby się urządzić loterii książek, wie-czorków artystycznych powołanych z dyskusją nad książ-

ką, gazetą, czy filmem? Oczywiście można i trzeba to za-raz zrobić. Tylko trzeba pomoc gminnemu Komitetowi Obchodu w pracy, dostarczyć mu odpowiednią ilość ksi-żek, prasy, afiszów, fotogazetek. Wtedy dopiero książka i prasa trafią naprawdę „pod strzechy”.

Co robi Wydział Oświaty i Komitet Obchodu w Elku?

W gminie Pisanica od pracowników Prezydium GRN nie można się dowiedzieć, czy istnieje Komitet Obchodu. Prosta więc przyczyna, że w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” nie dotąd nie zrobiono. Sala na świetlicę jest, ale wejście do niej zatarasowane jest stosem narzędzi domo-dego użytku.

Nic dziwnego. Jak powiadają mieszkańcy Pisanicy świetlica otwierana jest od przypadku do przypadku, za-zwyczaj wtedy, gdy jest zabawa.

W sklepie GS znajduje się szereg książek do sprzeda-ży. Między nimi są dość ciekawe pozycje, które na pewno znalazłby pociągnięty wśród chłopów. Ale nikt o nich nie wie. Są również afisze i fotogazetki wydane specja-lnie na Dni Książki i Prasy. Nie ma jednak ich kto roz-kleić.

Prezydium PRN w Elku musi natychmiast ożywić Ko-mitet Obchodu w Pisanicy i pracę oświatową w gminie. W gminie Pisanica są przecież koła ZMP, ZSCH, koła gospodyń, jest wiele nauczycielstwa. Właśnie do nich na-leży się zwrócić o pomoc, a na pewno jej nie odmówią. Ale ani Komitet Obchodu, ani wydział oświaty Prezydium PRN, ani Powiatowy Zarząd ZSCH wcale nie żyją zagad-nieniami, które przed nimi postawiła partia i rząd w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”.

W gminie Gołubie również nie ma Komitetu Obchodu. Gorzej, nie ma ani jednego afisza ani książek. Świetlica, która mogłaby stać się wspaniałym teatrem jest zupełnie zaniedbana. Nie ma się kto nią zająć. Prezydium GRN nie przejawia żadnej inicjatywy, aby doprowadzić ją do porządku. A przecież nie gdzie indziej jak właśnie w tej świetlicy zespół amatorski z gromady Wysokie mógłby dać ciekawe występy artystyczne.

Wydział oświaty i Komitet Obchodu w Elku powinny natychmiast wysłać ludzi w teren i zająć się pracą. Ha-sła „Dni Oświaty, Książki i Prasy” muszą dotrzeć do każ-dej świetlicy, do każdej gromady, do każdego domu, do poszczególnego chłopca. Wspaniały rozwój kulturalny na-szego kraju musi się stać w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” prawdziwym, radosnym świętem.

J. PIETRUSZKA

Najlepsi jadą na Złot do Warszawy

Popis młodzieżowych zespołów artystycznych

W niedzielę 11 bm. w godz. od 10 rano do godz. 20 na terenie Wystawy Szkolnictwa Zawodowego i Regionalnej Wystawy Oświatowej przeprowadzone zostały miejskie eliminacje młodzieżowych zespołów artystycznych, z których najlepsze wyjadą do

Warszawy na Złot Młodych Przdowników.

W eliminacjach wzięło udział 11 zespołów artystycznych, które zademonstrowały bogaty repertuar. Najważniejszymi punktami programu były: „Pieśń o Przemyśle” w wykonaniu chóru Lic. Pedagogicznego, kompozycji profesora Sobierajskiego, „Budu jemy nową Polskę” w wykonaniu chóru Lic. Wychowawczy Przedszkoli, „ZMP wita Was” w wykonaniu kwartetu Wyższej Szkoły Felczerskiej, recytacje: „Dziwczyna koreańska” w wykonaniu przedownicy nauki Grażyny Juchnowicz z Liceum Żeńskiego Nr. 2, oraz szereg pieśni i tańców ludowych polskich i radzieckich. Eliminacje zgromadziły około 10 000 widzów w tym 1500 - osobową wycieczkę szkolną z powiatów augustowskiego i suwalskiego.

W klasyfikacji chórów miejskich I miejsce zajął chór Liceum Pedagogicznego pod kierownictwem prof. Sobierajskiego. Z chórów żeńskich na I miejscu znalazł się chór Liceum Wychowawczy Przedszkoli pod kier. prof. Godlewskiego. Spośród kwartetów I miejsce przyznano „Chórowi rewersów” Wyższej Szkoły Felczerskiej pra-

cującemu pod kierownictwem przodownika pracy społecznej słuchacza Lucjana Półtoraka.

W klasyfikacji zespołów tańecznych I miejsce zdobył zespół Technikum Finansowego, a w recytacjach indywidualnych najlepiej wypadły uczennice Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego Nr. 2. Zespoły te zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich. Za rozwijanie twórczości artystycznej I miejsce przyznano młodzieży z Liceum Pedagogicznego, a następnie miejsca zajęły kolejno Liceum Wychowawczy Przedszkoli, Liceum Ogólnokształ-

cące Żeńskie nr 2 oraz Technikum Finansowe.

Po eliminacjach ustalono reprezentację Białegostoku na Złot. Na Złot pojedzie zespół artystyczny składający się z grup artystycznych szkół Lic. Pedagogicznego, Lic. Wychowawczy Przedszkoli, Wyższej Szkoły Felczerskiej, Liceum Ogólnokształcącego Żeńskiego nr. 2 i Technikum Finansowego.

Ten wielki zespół kulturalny w składzie przeszło 300 osób zareprezentuje Białystok na Złocie Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie. (p)

Młodzież Białostockiej Fabryki Pluszu

podejmuje zobowiązania

W dniu 9 maja odbyło się zebranie młodzieży ZMP z I zmiany pracującej w Fabryce Pluszu w Białymstoku. Zgromadzona młodzież z oburzeniem przyjęła wiadomość o aresztowaniu przez wojską policję młodych obrońców pokoju Meghlego i Galassiego.

Dla uczczenia Złotu Młodych Przdowników - bu-

downiczych Polski Ludowej i wzmocnienia solidarności z młodzieżą całego świata walczącą o pokój ZMP-owcy z Fabryki Pluszu podjęli zobowiązanie produkcyjne.

Brigada I. 1. Maja zobowiązała się zmniejszyć odpadki przedzi o 1 procent.

Członkowie brigady I. Hanka Sawickiej podjęli zobowiązanie indywidualne. Na wyróżnienie zasługuje Roman Ignaciuk, który zobowiązał się wykonywać codziennie do dnia 22 lipca po 1000 rzutów włóczki. Sławomir Ignaciuk położył Maria Zadykiewicz, Eugenia Cieniewska, Anastazja Kalinowska, Lidia Krupiecka, Irena Gwoździak i inni.

ZMP-owcy z brigady I. Zofia Kosmodemianskiej podjęli podobne zobowiązania. Np. Leokadia Zuchowska i Władysława Hryniewicka dadzą codziennie do 22 lipca po 3000 rzutów włóczki. Anna Remżyk, Henryka Tomaszewska i Lidia Nazarek dadzą codziennie do 22 lipca po 1000 rzutów włóczki. Na zakończenie zebrania młodzież ZMP-owska z Białostockiej Fabryki Pluszu wysłała list do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którego treść niżej podajemy:

„My młodzież ZMP przy Białostockiej Fabryce Pluszu z wielkim oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o uwłóczeniu młodych Włochów, obrońców pokoju - Meghlego i Galassiego. Meghli i Galassi wzywali młodzież do składania podpisów pod apelem pokoju i za to właśnie zostali uwłócenii.

Budujemy Nową Hutę!

Tysiące junaków z naszego województwa wyjechało w drugie połowie kwietnia do brygad SP pomagać przy wielkich budowach socjalizmu. Pracują oni obecnie na MDM w Warszawie, przy budowie metra, na Śląsku itd. Dziesięciu junaków trafiło do 42 Brygady „SP” w Nowej Hucie. Są to: Józef Pawełko, Piotr Bilul, Edward Zalewski, Czesław Palczewski, Longin Skowroński, Władysław Dąbski, Józef Tomaszewski, Władysław Leszczyński, Jerzy Sulik i Tadeusz Dłużniewski.

Junacy ci dostali się do 1 kompanii „SP”. Po zwle-

dzeniu Nowej Huty zachwyceni tempem pracy białostoccy junacy na zebraniu jeszcze tegoż samego dnia uchwalili rezolucję, w której - in. czytamy:

„Zobowiązujemy się wykonywać całą drużyną 120 proc. normy, być wzorowymi pod względem dyscypliny, przodować w wyszkoleniu linowym, politycznym i w pracy świetlicowej. Wzywamy pozostałe drużyny do współzawodnictwa”.

Na hasło rzuczone przez młodzież białostocką do współzawodnictwa przystąpiły wszystkie drużyny w plutonie. Zapal i chęć do pracy gwarantują, że jeszcze szybciej będą rosły mury Nowej Huty. (5106)

A. Grześkiewicz
Białystok

Wystawa książki i prasy

W związku z obchodzoną obecnie „Dniami Oświaty, Książki i Prasy” w czytelni Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku otwarto wystawę książki i prasy.

Na wystawie znajduje się wielki wybór dzieł klasyków marksizmu i leninizmu, encyklopedie, słowniki, ciekawe beletrystyka, poezje i książki naukowe polskie i rosyjskie. Można obejrzeć ciekawe albumy z portretami wielkich pisarzy polskich i obcych.

Oprócz książek na wystawie znajduje się wielka ilość dzienników i czasopism np. polskich 40, rosyjskich 27 itd. Zbigniew Akacki
Białystok

Nasz felieton

Niesłuszny zarzut

Jest to już sprawa dość stara, ale że bije bezpośrednio na nas i została wywieczona przez jakiegoś zbiurokratyzowanego urzędnika, który spóźnieł się trochę z odpowiedzią i do tego mechanicznie nam odpowiedział, musimy zabrać głos jeszcze raz, i to już w swej obronie.

Przedstawia się to tak: W nr 91 naszej gazety z 15-16 grudnia ub.r. ukazała się notatka p.t. „MZM natrafia na trudności przy uruchomieniu nowych barów”. Kierownik naszego działu interwencji przesłał tę notatkę do Prezydium WRN 17 grudnia ub. r. z prośbą o ustosunkowanie się. Długo czekał na odpowiedź, aż w końcu zachorował ze zmartwienia, a odpowiedzi nie było.

Nareszcie po przeszło czterech miesiącach, w dniu 26 kwietnia br. odpowiedź nadeszła. I to jaka! Zrobiła rewolucję w całej redakcji. W odpowiedzi tej są bowiem słowa,

które winę spędzają na nas. Ten „mechaniczny” urzędnik pisze: „Prezydium WRN Wydział Gosp. Kom. i Miesz. komunikuje, że lokal przy ul. Warszawskiej nr 42 był przydzielony dla MZM. Wobec tego, że w międzyczasie lokal ten został zajęty przez Redakcję Gazety Białostockiej, Prezydium WRN z braku wolnych lokali nie było w stanie przydzielić innego lokalu dla MZM”.

Ho! Tu musimy już zaprotestować. Dziękujemy najpierw, że po czterech miesiącach otrzymaliśmy odpowiedź, ale lokal przy ul. Warszawskiej nr 42 nigdy nie zajmowaliśmy i nie mieliśmy nawet zamiaru tego robić. Od urodzenia „Gazeta Białostocka” mieszka przy ul. Kilińskiego 15, a więc nie z naszej winy MZM nie otrzymał lokalu na bar przy ul. Warszawskiej 42. Nam tylko przypisano winę, której nie popełniliśmy. Zdzio

Kronika białostocka

• Wczoraj poświęcony 9 rocznicy powstania I Dywizji im. T. Kościuszki, organizowany przez Wojewódzki Zarząd TPP-R i Zarząd Wojewódzki LPZ odbędzie się w dniu dzisiejszym 14 bm. o godz. 19 w Klubie TPP-R przy ul. 1 Maja 1.

• W części artystycznej wystąpią zespoły miejscowej jednostki wojskowej i zespoły amatorskie z terenu miasta. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

• Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej, mieszczący się dotychczas przy ul. Mickiewicza 11 zmienił swą siedzibę i obecnie mieszka przy ul. Kilińskiego 16.

TEATR

Im. A. Węgrki: nieczynny.

KINA

„Ton”: „Jedynoludni milione-ry”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Pionier”: „Zarczyni Korynny Smith”. Początek o godz. 17 i 19.

W województwie

„Baltyk” w Suwałkach: „Gromada”.

„Iskra” w Augustowie: „Radosne spotkanie”.

„Zorza” w Elku: „Bojownik wojenny”.

„Uciecha” w Łomży: „Nowy dom”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. 1 Maja 53, tel. biura wezwań 09, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dziury aptek: Apteka nr 5 przy ul. Warszawskiej 54, tel. 24-31.

Ważne dla wyrabiających dowody osobiste

W związku z akcją wydawania dowodów osobistych, przedłożone zostały godziny urzędowania w biurach podawczych, oraz godziny sprzedaży znaczków manipulacyjnych w Sądach Powiatowych - do godziny 18, względnie 20, w zależności od napływu podań o udzielenie aktu stanu cywilnego.

Dokładne godziny urzędowania poszczególnych biur podawczych i Sądów Powiatowych - zostaną podane na specjalnych wywieszkach w tych instytucjach. (c)

Wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych na czerwiec br.

Wydział Handlu, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku powiadamia, że wydanie bonów mięsno-tłuszczowych na m-c czerwiec 1952 r. odbędzie się na tych samych zasadach jak na m-c maj, t.j. zgłoszenia składają tylko pracownicy - nowoprzyjęci do danego zakładu pracy, osoby otrzymujące bonny poprzez Zw. Emerytów Państwowych, Zw. Bojowników ZZK oraz pobierające bezpośrednio w Prezydium MRN. Wyżej wymienieni powinni uzyskać od prowadzących meldunki zgłoszenia (z ilowym paszkiem) w terminie do dnia 21 maja br.

Wydawanie bonów i rejestracja terminu głównego trwać będzie do dnia 23 maja br. włącznie. Termin dodatkowy wydawania bonów będzie od dnia 2 czerwca do 9 czerwca włącznie, zaś rejestracja bonów wydanych

W terminie dodatkowym na m-c czerwiec od dnia 9 czerwca do dnia 15 czerwca rb.

Z bonów rejestrowanych w terminie dodatkowym tj. od dnia 9 do dnia 15 czerwca winny być wycięte kupony na mięso za pierwszy tydzień realizacji.

Do mieszkania Jana Kępskiego, robotnika PSS przy ul. Słonimskiej 9 doprowadzono niedawno linię wodociagową.

— Teraz to mam wygodę - mówi jego żona Zofia, -

320 dalszych mieszkań robotniczych korzysta już z sieci wodociagowej

Mamy 3 małych dzieci, trzeba je kąpać i prać bieliznę, a po wodę musiałam chodzić aż do budki na Rynku Borskim. Teraz tylko przekręcić kurek i woda leci, ile mi tylko potrzeba. Bardzo dobrze, że rząd przeznaczył specjalne fundusze na doprowadzenie wody i remonty mieszkań robotniczych. Dawniej to o nas nikt się nie troszczył, a rząd jasniepański nie chciał by robotnik miał jakiegokolwiek choćby najskromniejszej wygody w swym życiu.

Jan Arciuch, z Fabryki Sklejek i wielu innych robotników, mieszkańców Białegostoku otrzymało czystą, zdrową wodę. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane ze specjalnych funduszy gospodarki mieszkaniowej doprowadza do mieszkań robotniczych instalacje wodociagowe i kanalizacyjne.

Na pierwsze półrocze 1952 r. robotnicy MPRB mają w planie dokonać 95 dołączeń budynków do sieci wodociagowej. Do dnia dzisiejszego dołączono już wodę i przeprowadzono drobne reperacje kanalizacyjne w 70 budynkach, czyli, że około 320 dalszych rodzin robotniczych korzysta już z tych urządzeń.

Brigada Stanisława Cieśla ka w ciągu 4 dni dołączyła do sieci wodnej 6 mieszkań w domu przy ul. Hetmańskiej 26, wykonując przy tym pracach 180 procent normy. Po-

dobnie brigady Antoniego Szuszkiewicza i Zdzisława Brody, które dołączyły wodę do 9 punktów, wyrobiły 193 procent normy. (p)

OGŁOSZENIA DROBNE

Zguby

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe wydane na nazwisko: Stefani Danuta i Stefani Irena, Jedwabne, pow. Łomża, g. 678-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko: Krajewska Teresa, wieś Orlikowo gm. Jedwabne, pow. Łomża, woj. Białystok, g. 677-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr M/IX 78201 wydaną na nazwisko: Jarnutowska Barbara, zam. w Jedwabnym, pow. Łomża, g. 676-1

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe RUK Białystok, wydane na nazwisko: Kalisz Mieczysław Czar-na Wiele, g. 674-1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. I Nr 0112/30, książeczkę wojskową RUK, Wrocław, zdjęcie do dowodu osobistego wydane na nazwisko: Rukowski Antoni, Białystok, Szosa Żółtkowska 22, g. 672-1

ZGUBIONO legitymację szkolną Nr 40 wydaną na nazwisko: Sadowski Frumencjus, Białystok, g. 671-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko: Saichy Zenon, zam. wieś Dąbrowki, gm. Wasilków, g. 670-1

ZGUBIONO numer rejestracyjny samochodu 00181 Ekspozytura PKS w Łomży, g. 669-1

ZGUBIONO dwie karty meldunkowe na nazwisko: Bazydło Teresa wioś Kownaty, gm. Drozdowo, pow. Łomża, g. 671

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko: Białobrzęski Tadeusz, Łomża, Wóziwodzka 28, g. 619

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko: Kania Franciszek, Łomża, Długa 2, g. 613

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko: Jankowska Julia, wieś Bryki, gm. Szepietowo, pow. Wysokie Mazowieckie, g. 614

Różne

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe RUK Świdnica, dowód tożsamości, legitymację Krzyża Partyzanckiego wydane na nazwisko: Świątek Roman, Dojlidy Rynek Nr 3, g. 665-1

„Gazeta Białostocka” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. - Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja naczelna 34-14, z-ca red. 35-16, sekretarz redakcji 20-22, redakcja nocna 25-33, centrala 37-47, dział partyjny 34-10, miejski 33-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł - Konto PKO Nr XII - 1312/10.

Bluro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 337-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku, T-3-10318

Program I na fal 1322 m

5.10 Aud. dla wsi. 6.30 Fragment operowe. 7.20 Tańce i pieśni ludowe. 8.20 Aud. dla klasy IV. 10.25 Muzyka kameralna. 10.55 „Gwiazdy w jeziorze” - fragment powieści. 12.45 „Na swojskiej nute”. 17.30 Ulułone melodie. 18.20 Serżusz Prokofiew - symfonia klasyczna. 18.40 Recital wiołaczowy. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Pamiętka z celulozy” - odcinek powieści. 21.45 Kwadrans piosenek radzieckich. 22.30 Muzyka taneczna.

Program II na fal 347 m

6.50 Polskie taneczne melodie ludowe. 14.10 Czajkowski: Poemat symfoniczny „Fatum”. 15.10 „Piękne dziełnice” - fragment powieści. 16.35 Pieśni Brahama i Liszta. 17.15 Radziecka muzyka instrumentalna. 17.25 Koncert z okazji Dni Oświaty. Książki i Prasy. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.30 Wazhechnia Radiowa - kurs II. 20.40 „Dusla” - opowiadanie. 21.20 Wiadomości sportowe. 21.30 Rosyjska muzyka symfoniczna. 22.00 Kronika kulturalna. 22.30 Kameralna muzyka polska. 23.00 Koncert symfoniczny.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Holender de Groot pierwszy na mecie przedostatniego etapu Wyścigu Pokoju Drużyna polska nadal na piątym miejscu

XI, przedostatni etap wyścigu pokoju Pilzno — Budziejowice długości 152 km. wygrał de Groot (Holandia) przed Federici (Włochy). Z Polaków Królak i Wrzesiński ukończyli etap w grupie, która od 14 — 21 miejsca sklasyfikowano w jednakowym czasie 3:56:54.



Na zdjęciu: Leader wyścigu Anglii Steel przyjmuje gratulacje i kwiaty z rąk pionierki, na mecie IX etapu w Bad Schandau.

tot. CAF.

Start w Pilźnie, mimo pochmurnego i deszczowego dnia, zgromadził tłumy publiczności, która gorąco pozdrawiała kolarzy. Gdy członek Światowej Rady Pokoju, wybitny przodownik pracy z zakładów im. Stałna — Wacław Boucek — dał znak do startu — zrywają się gorące owacje. Setki różnobarwnych sztandarów powiewają nad tłumem, który zgromadził się wzdłuż ulic miasta, gorąco rozbrzmiewają okrzyki: Niech żyje pokój! Niech żyje wyścig pokoju!

Wkrótce po ostrym starcie, na skutek defektów i licznych wzniesień, grupa kolarzy rozciąga się. Słabsi pozostają w tyle, a wśród nich Jarzabek.

Tymczasem w czołówce podejmują próbę ucieczki Verhelst (Belgia). Goni go samotnie Wójcik, dochodzi Belg i razem prowadzą wyścig. Lotny finisz w miejscowości Prestice wygrywa Wójcik. Po 30 km. Verhelst ma defekt i zostaje w tyle. Wójcik jedzie samotnie, jednak słabnie i w końcu dochodzi go cała grupa.

Kolarze zbliżają się do miejscowości, w której mie-

szka i pracuje Vesely — do Strakovic. Stąd już tylko 56 km do mety w Budziejowicach. W Strakovicach wylęgł na trasę wszyscy mieszkańcy miasta z entuzjazmem witając kolarzy, których prowadzi Vesely. Na lotnym finiszu szybszy jest jednak Włoch Federici.

Za Strakovicami podejmują próbę ucieczki Holender de Groot i Federici. Próba udaje się, gdyż nikt nie podejmuje pogoni. Holender i Włoch stale zwiększają odległość dzielącą ich od grupy około 25 kolarzy, w której jedzie m. in. 5 Anglików, 3 Czechosłowaków, 3 Niemców, Stabewski (Pol. Fr.), Królak i Wrzesiński. Wójcik wyczerpany pogonią za Verhelstem a następnie samotnym prowadzeniem pozostaje w tyle.

W Budziejowicach, wspólnie udekorowanych flagami narodowymi i błękitnymi flagami pokoju tłumy mieszkańców oczekują kolarzy. Na ulice miasta, a następnie na stadion wpadają de Groot i Federici. Holender ma około 30 m przewagi przy wejściu na stadion, na finiszu odpiiera atak Włocha i kończy zwycięsko etap o pół kola przed Federicim, w czasie 3:53:46. Federici ma czas o 1 sek. gorszy.

Około 3 minuty za nimi wpada na stadion duża grupa kolarzy, wśród nich widnieją dwie białe — czerwone koszulki Polaków. Grupę prowadzi Svoboda (CSR), który wpada na metę jako trzeci w czasie 3:56:49. Czwartym był Dimow (Bulgaria), 5) Vesely (CSR), 6) Verschueren (Bel-)

gia). Około 2 minuty później kończy etap następna grupa, w której jest trzeci z Polaków — Wójcik.

Drużynowo etap wygrała CSR o 7 sek. przed NRD i o 27 sek. przed Anglią Polska zajęła piąte miejsce o niecałe 4 minuty za zespołem Czechosłowackim.

W klasyfikacji indywidualnej i zespołowej po 11 etapach nie zaszły w pierwszą dziesiątkę żadne zmiany. Drużyna Polska straciła do NRD około 2,5 min. Polskę, która zajmuje w dalszym ciągu piąte miejsce dzieli od drużyny NRD 10 min. i 7 sek.

Jedenasty etap ukończyli wszyscy kolarze. We wtorek do ostatniego etapu Wyścigu Pokoju Budziejowice — Praga wystartuje 66 kolarzy.

W MIEDZYNARODOWY KOLARSKI WYŚCIG POKOJU TRYBUŃA LUDU • NEUE DEUTSCHLAND • RULDE BRAVO

PLZEN

KLATOVY

STRAKONICE

PLZEN

12-V-1952

BUDZIEJOWICE

148 km

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

BUDZIEJOWICE

Nieznaczną porażką Polski w spotkaniu z reprezentacją gimnastyczną Węgier

W Warszawie odbyło się międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne Polska — Węgry.

Zawody zakończyły się nieznaczną porażką Polaków w konkurencji męskiej 273, 95:279,90, a w konkurencji kobiet 222,20:229,85. Wyłkn ten należy uważać za wielki sukces gimnastyków polskich, bowiem uzyskany został z reprezentacją Węgier, która należy do czołówek gimnastycznej światu. O pozytywne wyniki gimnastyków węgierskich w czołówce światowej świadczą ich nieznaczną przegraną z najlepszą reprezentacją

gimnastyczna świata — drużyną ZSRR. Tym cenniejszy jest dzisiejszy wynik, jaki uzyskała reprezentacja Polski.

W punktacji indywidualnej zwyciężył Pataki (Węgry) 56,75 pkt. przed Kiensem (Węgry) — 56,30 pkt., Gacą (Polska) 56,20 pkt., Kieny (Węgry) — 55,45 pkt., Toth L. (Węgry) — 55,40 pkt., 1 Sobala (Polska) 55,00 pkt.

Polacy zwyciężyli w skoku przez konia, zajmując 4 pierwsze miejsca oraz w ćwiczeniach na koniu z łękami zajmując 2 pierwsze miejsca.

Niemniej cenny sukces odniosły zawodniczki polskie. W punktacji indywidualnej zwyciężyła Korondi (Węgry) 38,90 przed Keleti (Węgry) 38,80, Tass (Węgry) 38,55, Rakoczy (Polska) 38,50, Perenyi (Węgry) 38,40 i Reindl (Polska) 37,70.

Najbardziej emocjonującą walkę toczyła przez cały czas spotkania z mistrzynią olimpijską Keleti i mistrzynią akademicką Korondi — Helena Rakoczy.

A oto wyniki poszczególnych konkurencji:
Ćwiczenia wolne — Keleti (W) 9,80, Tass (W) 9,70, Korondi i Perenyi (W) po 9,60, Rakoczy (P) 9,55, Kanikowska (P) 9,55.

Równoważnia — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Zalat (W) 9,45.

Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Zalat (W) 9,55, Tass (W) po 9,65.

Kolka — Korondi i Keleti

Na zdjęciu: Akademicka mistrzyni świata Korondi (Węgry) ćwiczy na poręczach.

CAF — fot. St. Wdowiński.

(W) po 9,85, Gulyasne (W) 9,75, Perenyi (W) 9,70, Rakoczy (P) i Tass (W) po 9,65

Porecze — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Skok przez konia — Korondi (W) 9,85, Gulyasne (W) 9,75, Rakoczy (P) i Perenyi (W) po 9,70, Tass (W) 9,65, Zalat (W) 9,45.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Ćwiczenia na koniu z łękami — Keleti (W) 9,75, Korondi (W) 9,70, Rakoczy (P) 9,65, Perenyi (W) 9,60, Gulyasne (W) 9,55, Kanikowska (P) 9,50.

Wyniki XI etapu

Klasyfikacja indywidualna

1) De Groot (Holandia)	3:52:46	10) Kirchoff (NRD)	3:56:51
2) Federici (Włochy)	3:53:47	11) Wrzesiński (Polska)	3:56:54
3) Svoboda (CSR)	3:56:49	12) Dimow (Bulgaria)	3:56:54
4) Dimow (Bulgaria)	3:56:49	13) Włochy	3:56:54
5) Vesely (CSR)	3:56:49	14) Włochy	3:56:54
6) Stabewski (Pol. Fr.)	3:56:50	15) Włochy	3:56:54
7) Verschueren (Belgia)	3:56:50	16) Włochy	3:56:54
8) Stabewski (Pol. Fr.)	3:56:50	17) Włochy	3:56:54
9) Roepke (Dania)	3:56:51	18) Włochy	3:56:54

Klasyfikacja zespołowa

1) CSR	11:50:32	8) Dania	12:00:24
2) NRD	11:50:30	9) Rumunia	12:01:51
3) Anglia	11:50:30	10) Austria	12:02:47
4) Belgia	11:54:00	11) Włochy	12:02:47
5) Polska	11:54:05	12) Włochy	12:02:47
6) Włochy	11:58:40	13) Włochy	12:02:47</